

Roman TOKARCZYK

Dzieje i program ruchu diggerów

История и программа движения диггеров

Geschichte und Programm der Diggerbewegung

I. U ŹRÓDEŁ RUCHU

Wszystkie wczesne rewolucje burżuazyjne doprowadziły do bardziej lub mniej samodzielnych ruchów ludu, dla którego triumf własności i wolności kapitalistycznej nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Ograniczony charakter rewolucji burżuazyjnych sprawił, że lud parł do dalszego prowadzenia rewolucji aż do granic grożących samym podstawom ledwie zrodzonego ustroju kapitalistycznego. Prawdliwość ta, którą dostrzegł Engels¹, w formie egalitarnych i prymitywno-komunistycznych nauk wyrażała niedojrzałe jeszcze marzenia społeczne ludu o rychłym wyzwoleniu społecznym. Dzieje i program społeczny ruchu diggerów (kopaczy), związanego z wydarzeniami angielskiej rewolucji burżuazyjnej połowy XVII wieku, stanowią przykład historyczny w pełni potwierdzający tę prawidłowość.

Niemal każda miniona epoka zapisała się zasadniczą dla danych warunków sprzecznością, w której załamywały się podstawowe dla niej trudności społeczne. Dla Anglii lat czterdziestych XVII wieku zagadnieniem takim od przeszło półtora wieku był konflikt agrarny — zażarta walka klas o ziemię i rentę, ucieleśniająca stosunki własnościowe w ogóle, a ich główne formy w szczególności. Jakiegokolwiek gałęzi historii Anglii nie wzięlibyśmy pod uwagę: polityki absolutyzmu Tudorów, reformacji i kontrreformacji czy też tym bardziej rozwoju manufaktury i handlu, problem zatrudnienia i pauperyzmu — wszystkie określone są w mniej-

¹ K. Marks, F. Engels: *Dziela wybrane*, t. II, Warszawa 1949, s. 107 i n.

szym lub większym stopniu rewolucją agrarną, a w szczególności ogradzaniem i gwałtownym wzrostem wysokości rent.²

Ideologia chłopskich wystąpień przeciwko ogradzaniom i wzrostowi ucisku feudalnego opierała się na egalitaryzmie agrarnym. Niewątpliwie dlatego, że wrogi chłopstwu burżuazyjno-szlachecki blok rewolucji angielskiej połowy XVII wieku walczył pod sztandarami niczym nie ograniczonej własności prywatnej, chłopstwo tym bardziej zdecydowanie przeciwstawiało mu uświęconą tradycją wieków zasadę „matki ziemi, stworzonej przez Stwórcę dla dobra wszystkich żyjących na niej dzieci”.³ W ówczesnych warunkach angielskich istota tej pradawnej idei polegała na potępieniu systemu landlordyzmu, będącego w świadomości proletaryzującego się chłopstwa ucieleśnieniem świata chciwości, egoizmu, obłudy, słowem, wszelkiego zła społecznego.

Tradycje owej ideologii sięgały swymi korzeniami daleko wstecz, do przepowiedni lollardów, koncepcji Johna Balla oraz powstania pod wodzą Wata Tylera. Nie jest bynajmniej paradoksem, że w kraju burzliwego rozwoju kapitalizmu w stosunkach ziemskich, rozsadzającego wiejską wspólnotę od wewnątrz i niszczącego ją od zewnątrz, tak silne były motywy średniowiecznego egalitaryzmu agrarnego. Pozbawienie mas chłopskich ziemi na długo przed zwycięstwem ustroju kapitalistycznego stwarzało sytuację o niesłychanie złożonej strukturze i zaognieniu konfliktów społecznych, sprowadzających się w konsekwencji do podziału własności ziemskiej. Na tym podatnym gruncie ze wzmożoną siłą odżywały i rozkwitały egalitarne ideały zrujnowanej wspólnoty ziemskiej. Jeśli jednak średniowieczny ideał egalitaryzmu agrarnego przejawiał się głównie w proteście przeciwko wyzyskowi feudalnemu, to egalitaryzm pierwszej połowy XVII wieku wniósł przede wszystkim pragnienie wyzutego w tym czasie z własności chłopstwa naruszenia monopolu ziemskiego landlordów.⁴

Odejście od średniowiecznego pojmowania egalitaryzmu przez chłopstwo świadczyło o tym, że w nowych warunkach jego nosicielem stały się masy plebejskie pozbawione własności, a mające nadzieję otrzymać ją w rezultacie ponownego podziału ziemi. Nie bez znaczenia było także to, że prawne zróżnicowanie posiadania (*copyhold* i *freehold*) przez długie wieki określające obraz życia i myślenia chłopskiego, ustąpiło miejsca

² Ogradzaniom poświęcono obszerną literaturę. Na uwagę zasługuje monografia W. F. Siemionowa: *Ogorażiwania i křiستانيjskie dwiżenija w Anglii XVII w.*, Moskwa 1949.

³ M. A. B a r g: *Narodnyje nazy w Anglijskoj riewolucyi XVII w.*, Moskwa

⁴ *Ibid.*, s. 103.

zróznicowaniu faktycznemu.⁵ Inicjatorom ruchów chłopskich — biedocie wiejskiej, cotterom, drobnym rzemieślnikom — chodziło nie tyle o obronę wspólnego użytkowania ziemi, z której przecież zostali już wcześniej wyzuci, nie tyle o ochronę nie ogrodzonych jeszcze pól, co interesowało głównie chłopów posiadających, ile o przekształcenie ziem gminnych, zagarniętych przez landlordów, we wspólne dobro chłopskie. Główną przeto treścią ruchów chłopskich XVII wieku była walka przeciwko prawnemu i gospodarczemu monopolowi landlordów do ziem gminnych, które w samej nazwie utrwały fakt wspólnego użytkowania ziemi.⁶

W związku z tym głębokiego historycznego sensu i znaczenia nabierają określenia „leweller” i „digger”, którymi nazywano w okresie angielskiej rewolucji lat czterdziestych zwolenników politycznego i społecznego egalitaryzmu.⁷ W istocie „leweller” to ten, kto „zrównuje” a „digger” to ten, kto „kopie”, jak to wynika z etymologii określeń. Lewellerami i diggerami nazywano zamiennie, poczynając od ruchów chłopskich 1607 r., tych, którzy chcieli obrócić ziemską własność prywatną na użytek pozbawionych ziemi. W toku rewolucji lat czterdziestych termin „leweller” w ideologii Lilburne’a i jego zwolenników utracił to pierwotne znaczenie, dlatego Winstanley, główny ideolog i przywódca diggerów, aby podkreślić społeczny egalitaryzm doktryny kopaczy, różny od formalnego egalitaryzmu politycznego Lilburne’a i lewellerów, dodał do niego przymiotnik „prawdziwy”. Treść tak pojmowanego określenia „prawdziwy leweller” wyjaśnia, dlaczego budziło ono taką nienawiść posiadających.⁸

Hegemonem rewolucji angielskiej był skupiony wokół parlamentu obóz burżuazji w sojuszu z nową szlachtą, gospodarującą na wzór kapitalistyczny. Klasy te, aby przyciągnąć na swoją stronę do walki z królem Karolem I masy ludowe, z jednej strony wyolbrzymiały obraz ucisku i tyranii króla, z drugiej zaś — deklarowały możliwie najbardziej abstrakcyjne, ogólnoludzkie prawa i wolności, w imię których szedł lud do walki z bronią w ręku. Zadanie to spełniały pamflety antyroyalistyczne przygotowujące pierwszą wojnę domową.⁹ Broń ta jednak okazała się obosieczna, albowiem budziła świadomość polityczną ludu, siejąc nie-

⁵ *Loc. cit.*

⁶ S. I. Archangielskij: *Ziemelnyje odnoszenija w epochu wielikoj angijskoj riewolucyi*, „Istoriok marksist” 1934, t. 5.

⁷ Por. E. Gay: *The Midland Revolt*, „Transactions of the Royal Historical Society” t. XVIII, s. 214; N. Brailsford: *The Levellers*, London 1962, s. 308.

⁸ D. Petegorsky: *Left-wing Democracy in the English Civil War*, London 1941, s. 153 i n.

⁹ W. D. Siemionow: *Pamfletnaja wojna*, „Uczonyje zapiski Moskowskogo oblastnogo piedadagogiczeskogo instituta” 1950, t. 16.

spełnione nadzieje i złudzenia. Nieco później Winstanley opisze, w jaki sposób lud przyjmował tę parlamentarną propagandę.¹⁰

Dopóki wspólnym wrogiem burżuazji, nowej szlachty i ludu był król, dopóty głos ludu nie brzmiał wyraźnie. Nie znaczy to, by lud „walczył i modlił się” jedynie, jak głosił aforyzm owych czasów, bowiem wraz z rozwojem rewolucji kształtowała się świadomość polityczna ludu. W okresie pierwszej wojny domowej marzenia ludu zawierały się w wojennej polityce Cromwella — jak najszybszym zwycięstwem nad królem. Formowanie się wiosną 1647 r. programu lewellerów świadczyło zarówno o rozbiciu jednolitego dotychczas antyroyalistycznego skrzydła independentów, jak i o początku jakościowo nowego etapu radykalizmu ludu. Ideologia skupionych wokół Lilburne’a lewellerów nie zawierała postulatów społecznych najbardziej uciśnionych warstw narodu. Rosnący w miarę rozwoju wydarzeń konserwatyzm independentów prowadził do wzrostu radykalizmu dołów ludowych. Równolegle do demokratycznego ruchu lewellerów rozwijał się ruch „prawdziwych lewellerów”. Demokracja angielska lat 1647—1649 była zróżnicowana co do swego społecznego składu i wyznawanych treści ideowych.¹¹

W końcu pierwszej wojny domowej, kiedy program społeczny Lilburne’a sprowadzał się w istocie do żądania zniesienia monopolów i zamiany podatków pośrednich (akcyza) na podatki bezpośrednie, stając się programem ludzi średniego stanu, dały o sobie znać wyraźnie egalitarne nauki, świadczące o narodzinach nurtu „prawdziwych lewellerów”.¹² W lutym 1647 r. postanowieniem obu izb parlament uchwalił specjalny ordonans, aby zahamować szerzenie się podobnych „herezji”.¹³ Odcięty się od egalitarnych dążeń dołów ludowych niektóre kongregacje Londynu

¹⁰ Wszystkie pisma Winstanleya i dokumenty związane z ruchem diggerów zebrał, krytycznie opracował i zaopatrzył wstępem G. H. Sabine — *The Works of Gerrard Winstanley with an Appendix of Documents Relating to the Digger Movement*, Ithaca—New York 1941. Cytuję wyd. II z r. 1965. Pisma wybrane Winstanleya wydali: L. D. Hamilton: *Selected Writings of Gerrard Winstanley*, London 1944; W. P. Wołgin: *Dżerarda Uinstienli izbrannyje pamflety*, Moskwa — Leningrad 1950 oraz polskie wydanie w przekładzie S. Helsztyńskiego ze wstępem D. Petsch G. Winstanley: *Program ustroju wolności czyli prawowita zwierzchność przywrócona z dodaniem innych pism mniejszych*, PWN, Warszawa 1959. O wydaniach pojedynczych pamfletów Winstanleya por. *Dictionary of National Biography*, ed. by Sidney Lee, London 1909, vol. XXI.

¹¹ H. Holorenszaw: *The Levellers and the English Revolution*, London 1939, s. 15 i n.

¹² Petegorsky: *op cit.*, s. 88.

¹³ *Acts and Ordinances (of the Interregnum 1647—1660)*, coll. and ed. by C. H. Firth and R. S. Raith, London 1911, v. 1, s. 913.

i jego okolic.¹⁴ Fakty te wskazują, że w r. 1647 idea równości majątkowej musiała mieć liczną grupę zwolenników, skoro wszczęto przeciwko niej tak ozywione przeciwdziałanie.

Pod naciskiem idei „prawdziwych lewellerów” z jednej strony, zaś poglądów independentów, Cromwella i Iretona, z drugiej w samym stronnictwie lewellerów postępowano zróżnicowanie. Stopniowo wyłoniły się dwa kierunki: umiarkowany, reprezentowany przez Lilburne'a i Wildmana, oraz bardziej radykalny, reprezentowany przez Walwyna i Overtona.¹⁵ Tendencje te najwyraźniej wystąpiły w stosunku do pauperyzmu. Jeżeli dla pierwszych najwyższym celem każdej władzy było zabezpieczenie nietykalności własności prywatnej uważanej za najlepszą gwarancję wolności, to dla drugich cel ten polegał na zabezpieczeniu wolności wszystkim, albowiem „nikt nie urodził się tylko po to, aby służyć samemu sobie”.¹⁶ Lewellerska zasada wolności obywatelskich w ujęciu Walwyna i Overtona graniczyła z problemem materialnych przesłanek wolności — stosunkami własnościowymi, co szczególnie mocno powiązał i podkreślił „prawdziwy leweller” — Winstanley.

Punktem zwrotnym historii lewellerów była Rada Armii w Putney. Dyskusje w Putney obnażyły bowiem nieostrość granic dzielących program społeczny lewellerów od programu społecznego independentów. Spór dotyczył jedynie stopnia burżuazyjnego demokratyzmu, ale i w jednym, i w drugim wypadku miała to być demokracja burżuazyjna, ignorująca materialne przesłanki wolności dołów ludowych. Dylemat, przed którym stanęli lewellerzy, był następujący: albo na czele demokratycznie nastrojonego chłopstwa, w pierwszym rzędzie bezrolnych i drobnych dzierżawców, wystąpić przeciwko landlordyzmowi, a tym samym stać się prawdziwą partią ubogiego chłopstwa, albo pozostać na gruncie landlordyzmu, a tym samym stać się partią połowicznych reform socjalnych i zająć stanowisko przywódców armii — grandów.¹⁷ Jak wiadomo, Lilburne i jego zwolennicy zajęli drugie stanowisko. Obrady w Putney stanowiły ważny etap na drodze rozwoju programu społecznego „prawdziwych lewellerów” poprzez ukazanie ograniczoności radykalizmu społecznego lewellerów.

Rok 1648 zaznaczył się gwałtownym wzrostem cierpień nie posiadających warstw narodu.¹⁸ Ścisły związek między wyraźnie pogarszają-

¹⁴ *A Declaration by Congregational Societes (in and about the City of London as well as those Commonly called Anabaptists as others)*, London 1647.

¹⁵ P. Zagorin: *A History of Political Thought in the English Revolution*, London 1965, s. 8 i n.

¹⁶ *Leveller Manifestoes*, ed. D. M. Wolfe, London 1944, s. 385.

¹⁷ Barg: *op. cit.*, s. 131.

¹⁸ *Clarke Papers*, ed. by C. H. Firth, London 1891—1901, v. II, s. 57 i n.

cymi się warunkami życia dołów ludowych a wzrostem aktywności „prawdziwych lewellerów” nie budzi wątpliwości.¹⁹ Im bardziej wzrastała w masach ludowych świadomość, że źródłem cierpień jest rażąco niesprawiedliwy podział dóbr materialnych, „których na ziemi jest dostatecznie dużo, aby nikt nie ginął z głodu i pragnienia”, tym wyraźniej nasilały się egalitarne dążenia. Szczególnie szeroko rozpowszechniły się one podczas drugiej wojny domowej, kiedy los monarchii był już przesądzony, a zadaniem chwili stało się poszukiwanie nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego, opartego na odpowiednim podziale własności. Ponieważ na wsi angielskiej nierówność majątkowa była szczególnie widoczna, tam rozprzestrzeniły się najintensywniej tendencje egalitarne. Niewłaściwe wydaje się przeto wiązanie genezy „prawdziwych lewellerów” z Winstanleyem i wystąpieniami diggerów, gdyż sięga ona w głąb demokratycznych ruchów rewolucji.²⁰

Doniosłego znaczenia nabierają w związku z tym dwa pamflety wiejskich lewellerów z Buckinghamshire, zatytułowane *Light Shining in Buckinghamshire* i *More Light Shining in Buckinghamshire*.²¹ Znajdujemy w nich antycypację szeregu podstawowych idei programu społecznego Winstanleya i diggerów. Wiejscy lewellerzy z Buckinghamshire sformułowali główne treści chłopsko-plebejskiego programu rewolucji. Rzuca się w oczy antyfeudalne nastawienie ich programu oraz związek z ideami demokratycznej republiki. W zniesieniu monarchii upatrywali oni pierwszy akt demokratyzacji ustroju agrarnego, prolog do zniesienia władzy landlordów nierozłącznie związanej z monarchią. Zrozumieli oni, że wprowadzenie „prawdziwej republiki”, różnej od nieodpowiadającej ideałom wolności republiki independenckiej 1649 r., wymaga zniesienia, na równi z władzą królewską, wielkiej własności ziemskiej, ustroju stanowego i kościoła państwowego (anglikańskiego).²² Dążyli do republiki (*commonwealth*) opartej na pracy wszystkich obywateli, zdolnej do zabezpieczenia każdemu potrzebnej części dóbr materialnych.²³ Analiza haseł ruchów chłopskich rewolucji dowodzi, że zamożny chłop (*yeoman*) obawiał się naruszenia własności landlorda w trosce o swoją własność. Natomiast chłopsko-plebejska część wsi nie obawiała się wtargnięcia

¹⁹ *Leveller Manifestoes*, ss. 175—176.

²⁰ Petegorsky: *op. cit.*, s. 138 i n.

²¹ Autorstwo tych pamfletów przypisywano początkowo Winstanleyowi. Tak G. P. Gooch: *English Democratic Ideas in the 17th Century*, London 1898, s. 187; E. Bernstein: *Sozialismus und Demokratie in der englischen Revolution*, Stuttgart 1922, s. 192; G. H. Sabine wykazał, że utwory te pochodzą od wiejskich lewellerów z Buckinghamshire *The Works...*, s. 605 i n.

²² *The Works...*, s. 615 i n.

²³ *Loc. cit.*

we własność lordów manorów, bogatych dzierżawców i duchownych. Stąd właśnie płynęła obawa przed reprezentującymi interes dołów ludowych lewellerami z Buckinghamshire, oni bowiem pierwsi dostrzegli, że zniesienie wielkiej własności prywatnej stanowi główną przesłankę wyzwolenia społecznego najuboższych warstw ludności wsi angielskiej. Wykazali też solidarność z ruchem diggerów, kiedy kolonia kopaczy w okolicach Cobham stała się ogólnokrajowym wydarzeniem.²⁴ Wiejscy lewellerzy z Buckinghamshire głosząc zasadę egalitaryzmu nie przeciwstawiali się jeszcze otwarcie stronnictwu Lilburne'a. Ten następny krok uczynili diggerzy pod wodzą Winstanleya, formułując program komunistyczny.

Wiosna 1649 r. była dla biedoty angielskiej okresem nadzwyczaj trudnym. Zaburzenia wojny domowej doprowadziły do upadku przemysłu i rolnictwa, w wyniku czego szerzyło się bezrobocie. Postępujące groźnienia ziem gminnych wywoływały gwałtowne skargi i zażalenia. Lata nieurodzaju i niespotykany dotąd wzrost cen żywności, obok ciężących na ludności cywilnej kosztów prowadzenia wojny, dopełniały nieszczęść. Publikacje z tego okresu świadczą o istnieniu zarazy i głodu.²⁵ Rzeczą zupełnie naturalną w tych warunkach był fakt, że biedota zmierzała do uprawiania ziem gminnych. Na tle depresji ekonomicznej, zaburzeń społecznych i politycznych rozgrywała się próba praktycznego zaprowadzenia komunizmu przez diggerów. Poza diggerami byli także inni, którzy w poszukiwaniu rozwiązań problemu ubóstwa podążyli w tym kierunku.²⁶

2. HISTORIA KOPACZY

Niewielka grupa ludzi pod wodzą Wiliama Everarda i Gerarda Winstanleya 1 kwietnia 1649 r. pojawiła się na wzgórzu św. Jerzego, na granicy parafii Walton i Cobham w hrabstwie Surrey.²⁷ Uzbrojona w motyki i łopaty ze śpiewem rozpoczęła kopanie ziemi pod zasiew.²⁸ „Dzieło, do którego przystępujemy jest następujące — pisał Winstanley — chcemy skopać Georges Hill i grunta dokoła tego wzgórza, obsiać je zbożem i jeść chleb pospołu [...]”²⁹

W ten sposób w toku wielowiekowej walki ludu angielskiego o ziemię zrodziła się pierwsza w czasach nowożytnych świadoma swych celów

²⁴ *Ibid.*, ss. 643—649.

²⁵ T. Rogers: *History of Agriculture and Prices*, London 1887, *passim*.

²⁶ *The Works...*, s. 12 i n.

²⁷ Wzgórze św. Jerzego leży w hrabstwie Surrey na południe od Tamizy, około 7 do 8 mil na południowy zachód od Kingston. Dzisiaj jest to dobrze prosperujący ośrodek podmiejski — wtedy wzgórze było nie ogrodzone, pokryte wrzosowiskiem.

²⁸ Tekst pieśni diggerów zamieszcza Sabine — *The Works...*, s. 663 i n.

²⁹ *Ibid.*, s. 257.

kolonia komunistyczna. Jej losy związane są z nieukrywaną wrogością miejscowych landlordów i freeholderów jak też centralnych i lokalnych urzędów.

Przez kilka pierwszych dni kopacze z zapalem kontynuowali pracę. Liczba ich wynosiła około 30 osób, ale spodziewali się, że wkrótce powiększy się do 5 tys. ludzi. Zachęcali okoliczną ludność do przyłączenia się do nich, jednak nie osiągnęli oczekiwanych rezultatów, a wręcz przeciwnie, wywołali wrogość miejscowych właścicieli ziemskich, którzy uprowadzili kopaczy jako więźniów do kościoła w Walton, gdzie kilku z nich pobito. Za namową lorda manoru Walton grupa zależnych od niego dzierżawców spaliła na pustkowiu dom wzniesiony przez kopaczy, zabrała narzędzia pracy, a kilku z nich doprowadziła do sędziego pokoju w Kingston, jednak z braku podstaw prawnych do oskarżenia rychło zostali zwolnieni.³⁰

Wiść o małej grupie komunistycznej rozprzestrzeniła się szybko. Już 14 kwietnia przywódcy lewellerów w manifestie skierowanym do narodu angielskiego odcięli się zdecydowanie od zamiarów diggerów, którzy „chcieli zrównania majątkowego”.³¹ Gdy 16 kwietnia zebrała się Rada Stanu, aby omówić bieżące sprawy kraju, otrzymała wiadomość o „dziwnych poczynaniach wzburzonego motłochu”. Zaniepokojony Henry Sanders z Walton nad Tamizą pisał: „Donoszę, że w ubiegłą niedzielę, niejaki Everard zwolniony z wojska, nazywający się prorokiem, niejaki Stewer i Colten oraz dwóch innych, wszyscy mieszkający w Cobham, przyszli na St. Georges Hill w Surrey i zaczęli kopać po stronie wzgórza w pobliżu Campe Clase, a następnie zasiali ziemię pasternakiem, marchwią i bobem. Następnego dnia, w poniedziałek, przyszło ich nawet więcej, zaś we wtorek podpalili wrzosowisko, spalając co najmniej 4 000 akrów, co jest wielką szkodą dla miasta. Ostatniego piątku przyszło ich około 20 lub 30 i cały dzień kopali. Zamierzali nawet, jak to uczynili w sobotę, sprowadzić z Kingston dwa lub trzy pługi, lecz nie zaopatrzyli się w ziarno siewne. Wszystkich dokoła zapraszali, by przyszli im z pomocą, przyrzekając w zamian mięso i odzież. Grożą, że przewrócą i zrównają z ziemią ogrodenie parku, twierdząc, że mają zamiar wkrótce się tam osiedlić. Rozgłaszają także, że w ciągu 10 dni będzie ich 5 lub 6 tysięcy, grożą okolicznym mieszkańcom, że zmuszą ich do przyścia i pracowania na wzgórzach. Ostrzegają przy tym, by nie puszczano bydła

³⁰ *Ibid.*, s. 392.

³¹ „We profess, therefore — stwierdzali lewellerzy — *that we never had it in our thoughts to levell men's estates [...]*” *A Manifestation from Lilburne, Prince, Overton and Walwyn*, London 1649 (mikrofilm).

w pobliżu ich osiedli, bo będą ucinać mu nogi. Podejrzewa się, że mają jakieś złe zamiary”.³²

Rada Stanu była na tyle zaniepokojona doniesieniami Sandersa, że jeszcze tego samego dnia za sprawą swego członka, Johna Bradshawa, wystosowała do Lorda Generała sił zbrojnych republiki, Fairfaxa, następującą depeszę: „Lordzie, z załączonego pisma Jego Lordowska Mość dowie się, jakie wiadomości doszły do Rady o wzbudzonym i bezładnym motłochu gromadzącym się nieopodal Outlands w okolicy zwanej St. Georges Hill, a chociaż powód, dla którego tam się zbierają, może wydać się bezsensowny, to jednak takie zgromadzenie ludzi może stać się początkiem dalszego, większego i poważniejszego niebezpieczeństwa, nie wyłączając zakłócenia bezpieczeństwa i pokoju Republiki. Dlatego poddamy pod rozagę Jego Lordowskiej Mości, by wysłał do Cobham w tamtą okolicę oddział konny z rozkazami rozpędzenia ludzi i zapobieżenia podobnym wypadkom w przyszłości, by zwolennicy króla i partia nam wrogo usposobiona nie mieli pod płaszczykiem tych dziwnych ludzi okazji spotykania się i knucia jakichś spisków.”³³ Sędziowie pokoju hrabstwa Surrey otrzymali także konkretne instrukcje od Rady Stanu: „[...] wysłać po organizatorów i inicjatorów tych buntowniczych spotkań i wytoczyć proces przeciwko nim”.³⁴ Do prześladowań kopaczy dołączyły się władze stołeczne Republiki.

Zadanie rozpędzenia kopaczy powierzył Fairfax kapitanowi Gladmanowi, który po przybyciu na czele dwóch szwadronów konnicy do Cobham i zapoznaniu się z okolicznościami sprawy napisał 19 kwietnia do Fairfaxa sprawozdanie brzmiące jak cierpka ironia pod adresem londyńskich władz: „Panie, zgodnie z rozkazami pomaszerowałem w kierunku St. Georges Hill, wysyłając naprzód czterech ludzi celem zdobycia jakichś wiadomości. Spotkali oni pana Winstanleya i pana Everarda (oni to właśnie namówili tych ludzi do wszystkiego). Po rozmowie z nimi oraz oficerami stacjonującymi w Kingston doszedłem do wniosku, że nie ma potrzeby iść dalej. Nie słyszałem nic o tym, żeby od rozpoczęcia tej sprawy było ich kiedykolwiek więcej niż dwudziestu razem. Pan Winstanley i pan Everard zamówili sobie na dzisiaj wizytę u Pana. Zdaje się, że będzie się Pan chciał pozbyć ich jak najprędzej, a zwłaszcza Everarda, który jest szalony. Dzisiaj zamierzam udać się z dwoma lub trzema ludźmi na St. Georges Hill i nakłonić tych ludzi, by porzucili to zajęcie, a jeśli nie stwierdzą większego niebezpieczeństwa niż to, jakie widzę teraz, to jutro wyruszę z powrotem do Londynu. Prawdę mówiąc,

³² *Clarke Papers*, vol. II, s. 210; *Calender of State Papers, Domestic*, London 1857—1921, s. 95.

³³ *Clarke Papers*, vol. II, s. 209.

³⁴ *Calender of State Papers...*, s. 95.

to nie warto o tej sprawie pisać ani też zwracać na nią uwagi. Aż trudno uwierzyć, że Rada Stanu była tak źle poinformowana”³⁵ — kończy kapitan Gladman.

Zgodnie z przypuszczeniem Gladmana, 20 kwietnia Everard i Winstanley przybyli do Fairfaxa w Whithallu.³⁶ Wierni obyczajom kwakrów, obaj diggerzy odmówili zdjęcia kapeluszy, zwracali się do generała: „ty”, ponieważ był on dla nich „bliźnim” na mocy urodzenia. Głównym oratorem był Everard.³⁷ Oświadczył on, że pochodzi z tego szczepu Żydów, który po najeździe Wilhelma Zdobywcy stracił wszelkie prawa, żyjąc od tego czasu w większej tyranii i ucisku niż ta, jaką znosili poddani za panowania faraonów. Lecz oto nadchodzi czas zbawienia, kiedy to Bóg uwolni uciśnionych z niewoli, zapewniając im wolność korzystania z owoców i darów ziemi. Celem naszym jest, wywodził mówca, przywrócenie stanu równości sprzed podboju normandzkiego, bez użycia przemocy i wtrącania się do własności prywatnej poprzez uprawianie ziem gminnych i pustkowi dla dobra ludzkości. Bliski jest już czas, mniemał Everard, kiedy ludzie dobrowolnie przystąpią do wspólnoty, oddając ziemię i majątki. Pieniędzy diggerzy nie potrzebują, albowiem jedynie mięso, napój i odzież potrzebna jest człowiekowi do życia. Pełniejszy wyraz znalazła owa koncepcja w pierwszym, opublikowanym właśnie 20 kwietnia, manifestie diggerów, zatytułowanym *The True Levellers Standard Advanced*.³⁸

W oparciu o opinię Gladmana i swoje własne przekonanie Fairfax przyrzekł, że wojsko nie będzie interweniować w sprawy kopaczy, gdyż mieszczą się one w ramach kompetencji władz lokalnych.³⁹ W istocie rzeczy inne, ważniejsze sprawy zaprzętały uwagę generała. Armia odmówiła parlamentowi posłuszeństwa, w maju wiele pułków wystąpiło pod sztandarami lewellerów. To właśnie niepokoiło w owym czasie londyńskie władze. Niemniej spotkanie przywódcy kopaczy z Fairfaxem odnotowały niemal wszystkie czasopisma z ostatniego tygodnia kwietnia. Interesujące wydają się oceny ruchu kopaczy dane przez niektóre z czasopism. Kilka czasopism na wzór „A Perfect Diurnall” poprzestało na dość wiernym zrelacjonowaniu sprawy. Inne, jak „The Kingdomes

³⁵ *Clarke Papers*, vol. II, s. 212.

³⁶ Spotkanie zrelacjonował B. Whitelock: *Memorial of English Affairs*, London 1812, s. 396.

³⁷ Wiliam Everard, nazywany w większości dokumentów „szalonym prorokiem” zdaje się początkowo sprawował kierownictwo ruchu. Cokolwiek by jednak wniósł Everard, nie ma wątpliwości, że przywództwo ideowe, a po odejściu Everarda, i praktyczne kierownictwo ruchem sprawował Winstanley — drobny, zrujnowany krawiec londyński.

³⁸ *The Works...*, s. 246 i n.

³⁹ *Ibid.*, s. 344.

Faithfull and Impartiall Scout" i „The Moderate Intelligencer”, zbyły sprawę zdawkowymi, pełnymi cynizmu i sarkazmu uwagami. Generalnie rzecz biorąc, mylono diggerów z lewellerami, co szczególnie oburzyło rojalistyczny dziennik „Mercurius Pragmaticus”. Rojaliści widzieli bowiem w lewellerach sojuszników w walce z Cromwellem, a przeto bronili ich przed komunistycznymi koneksjami. Wywołało to z kolei gwałtowną replikę czasopisma „Mercurius Britannicus”. To, co jednak szczególnie nas interesuje w związku z reakcją prasy na ruch kopaczy, to nazwa „diggerzy” (*party of Diggers*), którą od tego czasu zaczęto używać.⁴⁰

W kilka dni po spotkaniu z Fairfaxem okoliczna ludność przepędziła diggerów ze wzgórza. Powrócili oni jednak wkrótce, aby z pełną determinacją kontynuować pracę.⁴¹ Kiedy 29 maja Fairfax podążył z Guildford do Londynu, nie zapomniał osobiście odwiedzić kolonii kopaczy. Spotkał przy pracy 12 ludzi. Tym razem w imieniu współtowarzyszy przemawiał Winstanley. Powtórzył znane już w zasadzie Fairfaxowi argumenty. Generał zauważył pierwsze owoce pracy kopaczy — wschodzące rośliny jęczmienia. Inne, wcześniejsze zasiewy były wydeptane przez wrogich diggerom okolicznych mieszkańców. Fairfax nie widząc dla republiki większych niebezpieczeństw, po łagodnej przyganie, pozostawił kopaczy przy ich dziele.⁴²

Kolejny pamflet, zatytułowany *A Declaration from the Poor Oppressed People of England* diggerzy opublikowali 1 czerwca 1649 r. „W imieniu i dla dobra wszystkich ubogich uciśnionych w Anglii i na całym świecie” głosili ponownie swoje prawa do ziem gminnych, w dość jeszcze wojowniczym tonie. Uskarżali się na brak pługów, wozów, zboża i tym podobnych rzeczy, potrzebnych do uprawy gruntów. Rozszerzyli nadto swoje żądania nie tylko na grunty gminne, ale także na lasy na nich rosnące, grożąc nieokreślonymi bliżej dolegliwościami tym, którzy lasy gminne wycinali.⁴³ Z pisanego 9 czerwca listu do Fairfaxa i jego Rady Wojennej, a doręzonego osobiście przez Winstanleya, dowiadujemy się, że kopacze są świadomi tego, iż „uprawa ziem gminnych jest przedmiotem zainteresowania całego kraju”. Winstanley wierzył, że mimo piętrzących się trudności da się doprowadzić sprawę do pomyślnego końca. Jeśli zaistniałaby potrzeba, kopacze byłiby gotowi „umrzeć wypełniając obowiązek przed Stwórcą, by wyzwolić stworzenie z niewoli.” Wódz kopaczy prosił także dowództwo armii o interwencję, bowiem na wezwanie lordów manorów pojawili się piechurzy na czele z kapitanem Stravie,

⁴⁰ O reakcji prasy na przedsięwzięcie kopaczy pisze dość szeroko Petegorsky: *op. cit.*, s. 163 i n.

⁴¹ *Ibid.*, s. 166.

⁴² *Ibid.*, s. 169.

⁴³ *The Works...*, s. 263 i n.

k którzy zranili ciężko jednego z diggerów, pobili pracującego z nim wyrostka, zabrali część ubogiego mienia kopaczy i spalili dom. Dowódcy armii przychylnie przyjęli list Winstanleya obiecując, że przeczytają i przemyślą jego treść.⁴⁴

O ile dla Londynu ruch kopaczy nie stanowił wówczas pierwszoplanowej sprawy, o tyle zaprzętał on bez reszty uwagę miejscowych landlordów Walton i Cobham. Zaledwie po upływie dwóch dni od napadu piechurów kolonię diggerów nawiedzili cywilni najemnicy właściciele lokalnych manorów prowadzeni przez Wiliama Starra i Johna Taylora. Czterech kopaczy dotkliwie pobito, jednego z nich nawet bardzo ciężko, wóz, którym transportowali drzewo do budowy zniszczono, a konia nieuleczalnie zraniono. Te krwawe zajścia opisał Winstanley w pamflecie z 11 lipca, zatytułowanym *A Declaration of the Bloudie and Unchrystian Acting of William Star and John Taylor of Walton*.⁴⁵

Gdy brutalne samosądy okazywały się wciąż nieskuteczne, landlordowie postanowili zastosować legalne środki. Do sądu w Kingston 23 czerwca wpłynęły skargi na czyny diggerów. Na początku zaś lipca aresztowano Winstanleya i czterech innych *labourers* — T. Starra, J. Cobhama, J. Palmera i H. Burtona. Do czasu wynajęcia przez kopaczy płatnego adwokata sąd odmówił wyjawienia przyczyny aresztowania. Ponieważ diggerzy odrzucili taką możliwość obrony, a deklaracja Winstanleya, przygotowana specjalnie dla sądu, nie została odczytana, pozbawieni zostali faktycznie możliwości obrony. Po wysłuchaniu strony oskarżającej jury sformułowało wyrok zasądający kopaczy na grzywnę w wysokości 10 funtów i pokrycie kosztów sądowych wynoszących 29 szylingów i pensa od osoby.⁴⁶ Zgodnie z tym, co pisał Winstanley, wyrok nigdy nie został wykonany po prostu dlatego, że grzywna przerastała możliwości płatnicze „ubogich”. Zapewne jednak nie o pieniądze chodziło w tym procesie, lecz raczej o prawną podstawę do dalszych prześladowań diggerów, co też miało w istocie miejsce.

Formą protestu Winstanleya na wyrok sądu w Kingston był pełen elokwencji *An Appeal to the House of Commons*. Tygodnik „The Perfect Weekly Account” z 18—25 lipca, streszczając apel Winstanleya zauważył, że „długo przyjdzie czekać diggerom na odpowiedź”.⁴⁷ Dodajmy, że podobnie jak na list do Fairfaxa, tak i na apel do Izby Gmin diggerzy nie doczekali się odpowiedzi. Na uwagę zasługuje przy tej okazji próba

⁴⁴ *A Letter to the Lord Fairfax and his Councell of War*, [w:] *Ibid*, s. 281 i n.

⁴⁵ *Ibid.*, s. 295 i n.

⁴⁶ Skargi na diggerów wnieśli Thomas — właściciel manoru Wenmon, Verney i Winwood — posiadacze manoru Walton będącego własnością Francisca Drake'a. O szczegółach dotyczących akt sprawy por. *The Works...*, s. 17 i n.

⁴⁷ *Petegorsky: op. cit.*, s. 172.

diggerów i Winstanleya uzyskania poparcia ze strony mieszczan londyńskich i żołnierzy. Winstanley 28 sierpnia opublikował *A Watch — word to the City of London and the Armie*, opisując niesprawiedliwość sądu w Kingston wobec kopaczy.⁴⁸ Wezwanie Winstanleya zbiegło się w czasie z podobnym wezwaniem lewellerów. Tak więc zarówno diggerzy, jak i lewellerzy szukali poparcia w głównym ognisku rewolucji — Londynie. Masy plebejskie Londynu jednakże „[...] były niewątpliwie wówczas rozproszone i pod względem organizacyjnym zbyt słabe, aby mogły odezwać się na wezwanie Winstanleya i udzielić poparcia sprawie diggerów.”⁴⁹

Kiedy prześladowania na wzgórzu manoru Walton przybrały takie rozmiary, że dalsza praca była niemożliwa, kopacze przenieśli swoją kolonię w obręb pustkowiec położonego w manorze Cobham, gdzie rozpoczęli przygotowania do siewu i zbudowali cztery siedziby. Manor Cobham należał wtedy do Johna Platta, proboszcza West Horsley, albo jego żony. Odtąd głównym wrogiem diggerów stał się Platt. Był to wróg okrutny i bardziej mściwy niż świecki właściciel manoru Walton, Francis Drake. Za sprawą Platta sędziowie pokoju nakłaniali kopaczy do opuszczenia pustkowiec. Szeryf hrabstwa poparł sędziów swoim autorytetem. Diggerzy nie usłuchali wezwań i wtedy posypały się do Londynu donosy. Kopaczy nazywano rojalistami, ateistami i poligamistami, aż wreszcie w sierpniu aresztowano niektórych z nich, trzymając pod kluczem 5 tygodni. Sam Platt — jak pisał Winstanley — spędził dwa tygodnie kręcąc się wokół kwatery armii w celu skłonienia Fairfaxa, aby wysłał żołnierzy do Cobham, co też w końcu osiągnął.⁵⁰ Rada Stanu, nękana skargami Platta, 10 października nakłoniła Fairfaxa do wysłania oddziału wojskowego w sukurs sędziemu pokoju hrabstwa Surrey.⁵¹ Któryś już raz z rządu, 27 i 28 listopada, diggerów napadli cywilni i wojskowi najemnicy Platta. Zniszczyli dom i zabrali zgromadzony tam niewielki majątek. Samych diggerów rozproszyli. Niebawem jednak powrócili oni do pracy. Zamiast domów wykopali ziemianki, posiali kilka akrów pszenicy i żyta, oświadczając w listach do Fairfaxa, że wkrótce poumierają z głodu, a tym samym, zgodnie z wolą właścicieli ziemskich, prace ich zostaną przerwane.⁵²

Platt nie dawał za wygraną. Z jego inicjatywy wszczęto przeciwko kopaczom nagonkę w całym hrabstwie. Puszczono w obieg zatrute narzędzie klątwy kościelnej. Podobnie jak to miało miejsce w komunie münsterskiej,

⁴⁸ *The Works...*, s. 315 i n.

⁴⁹ *Angielska rewolucja burżuazyjna XVII w.*, pod. red. E. A. Kosminskiego i A. J. Lewickiego, t. I, Warszawa 1957, s. 421.

⁵⁰ *The Works...*, s. 392 i n.

⁵¹ *Calender of State Papers...*, s. 335.

⁵² Two Letters to Lord Fairfax [w:] *The Works...*, s. 343 in.

duchowni ostrzegali wiernych przed kopaczami. Nazywali ich rozpustnikami, poligamistami, pijakami, kawalerami (zwolennikami króla), wzywali do odmawiania im pożywienia i noclegu, słowem — nieokazywania diggerom żadnej pomocy.⁵³ Odpowiedzią Winstanleya była seria pism: obrachunek krzywd spisany w *A New Years Gift for the Parliament and Armie*⁵⁴, obrona diggerów zawarta w *A Vindication of those whose Endeavors is only to make the Earth a Common Treasury, called Diggers*⁵⁵, apel do wszystkich Anglików⁵⁶, a w szczególności do pastorów obu uniwersytetów i prawników⁵⁷. Przebijają tam już wyraźnie nuty pokory, zmęczenia i rozczarowania. Trudno byłoby się dziwić, minęło bowiem wiele miesięcy od chwili, gdy kopacze „podnieśli sztandar”, a wciąż stanowili zaledwie garstkę cierpliwych męczenników. Nie widać było wielotysięcznych armii naśladowców, na których pomoc tak liczyli. Nie tylko, że nie uzyskali dotychczas żadnej pomocy, ale utracili wszystko, czym rozporządzali na początku pracy. Nawet urodzaju, rezultatu całego ich wysiłku, nie udało się im zebrać. Nadeszła zima, a brakowało im schronienia i pożywienia. Trudno było wierzyć w dalsze istnienie przedsięwzięcia. Liczba kopaczy malała, tym niemniej ruch trwał.⁵⁸

Nie wiadomo, jak kopacze przetrwali zimę. Na wiosnę 1650 r. działalność ich wyraźnie ożywiła się. W wielu hrabstwach, m.in. Buckinghamshire, Surrey, Hutford, Burford, Middlesex, Berkshire, Huntinghamshire i Northamptonshire, pojawili się emisariusze diggerów kolportując list napisany przez Winstanleya, wzywający do pójścia w ich ślady i udzielenia im pomocy.⁵⁹ Wysłańcy kopaczy podkreślali, że upadek kolonii w Cobham byłby równoznaczny z upadkiem wszelkich nadziei na wyzwolenie ludu angielskiego. Wkrótce emisariuszy diggerów aresztowano w mieście Wellingborough. Wysyłki ich jednak nie poszły na marne, bowiem znaleźli swoich naśladowców. W marcu 1650 r. około 300 „biednych mieszkańców” Wellingborough poszło śladami kopaczy.⁶⁰ Podobne wystąpienia miały miejsce w Cox Hall w hrabstwie Kent⁶¹ i hrabstwie Gloucester⁶². Rada

⁵³ *Ibid.*, s. 393 i n.

⁵⁴ *Ibid.*, s. 353 i n.

⁵⁵ *Ibid.*, s. 399 i n.

⁵⁶ *An Appeal to all Englishmen*, [w:] *ibid.*, s. 407 i n.

⁵⁷ *An Humble Request to the Ministers of both Universities and to all Lawyers in every Inns-a-court*, [w:] *ibid.*, s. 419 i n.

⁵⁸ O liczbie uczestników ruchu w poszczególnych fazach jego istnienia świadczą również podpisy kopaczy pod ich pismami. Por. Załącznik; Gladman zastał przy pracy około 20 kopaczy. Fairfax określił ich liczbę na 12.

⁵⁹ *A Letter taken at Wellingborough*, [w:] *Te Works...*, s. 439 i n.

⁶⁰ *Ibid.*, s. 649 i n.

⁶¹ *Ibid.*, s. 411 i n.

⁶² *Calender of State Papers, Domestic*, s. 218.

Stanu była poważnie zaniepokojona. W piśmie do sędziów pokoju zaleciła stosowanie surowych środków przeciwko tym, którzy „naruszają cudzą własność”.⁶³

Świadomi poparcia Londynu, wzmogli prześladowania kopaczy w Cobham miejscowi landlordowie, prowadzeni przez Platta. W piątek, na tydzień przed Wielkanocą, „błogosławiony Platt” pojawił się na wzgórzu na czele kilkudziesięcioosobowej grupy ludzi. „Sługa boży” rozkazał podpalić domy kopaczy oraz zniszczyć zgromadzony dobytek. Diggerom zagroził śmiercią, gdyby ponownie podjęli pracę. Nadto, wynajął kilku ludzi, aby przez okrągłą dobę przebywali na wzgórzu udaremniając kopaczom pracę. Wraz z tymi posunięciami Platta przedsięwzięta przez grupę ubogich próba wprowadzenia wspólnej uprawy ziem gminnych w Anglii upadła.⁶⁴

3. PROGRAM SPOŁECZNY

Wprawdzie to Winstanley był głównym twórcą programu społecznego i zasad organizacyjnych komunistycznej kolonii diggerów w Cobham, jednakże zasady tego programu aprobowali zapewne wszyscy, którzy położyli pod nim swoje podpisy.⁶⁵ Na wzór Harringtona, chociaż z innego punktu widzenia, traktowali diggerzy własność ziemską jako centralny czynnik życia społecznego. Korzystanie z ziemi bez jakiegokolwiek rodzaju ograniczeń podatkowych i uczynienie ziemi „wspólną skarbnicą” (*a common treasury*) dla całej ludzkości uważali za główną przesłankę wolności i równości. Myśl ta stanowiła jądro programu społecznego diggerów.⁶⁶

Chociaż Winstanley występując w imieniu diggerów trafnie określili podstawowy warunek społecznego wyzwolenia wszystkich uciśnionych (*oppressed*), to jednak sam niezbyt wierzył w możliwość pełnej realizacji takiego programu we współczesnej mu Anglii. Był to raczej uniwersalny ideał etyczny kopaczy niż aktualny program polityczny, toteż w praktycznym działaniu nie stawiali sobie oni tak wielkich celów.⁶⁷ W gruncie rzeczy diggerzy walczyli w r. 1649 nie o zniesienie własności prywatnej w ogóle i nie o powszechne porządki komunistyczne, lecz wyłącznie o prawo uprawy ziem gminnych (*common land, commons*) oraz należną ludowi

⁶³ *Ibid.*, ss. 10, 106.

⁶⁴ Petegorsky: *op. cit.*, s. 175 i n.

⁶⁵ Por. Załącznik.

⁶⁶ *The Works...*, s. 366, *passim*.

⁶⁷ Uniwersalistyczne postulaty Winstanleya — jak się wydaje — nie mają jeszcze wiele wspólnego z internacjonalizmem, jak to sądzą, wyraźnie modernizując poglądy wodza diggerów: Ch. Hill: *Puritanism and Revolution*, London 1958, s. 147 i M. Maneli: *Historia doktryn polityczno-prawnych, wiek XVI—XVIII*, Warszawa 1968, s. 136.

na mocy zwycięstwa nad królem część ziemi Korony, Kościoła i delikwentów (zwolenników króla).⁶⁸ W utworach diggerów wyraźnie odróżniają się religijno-etyczne rozmyślenia dotyczące podstaw ustroju sprawiedliwości społecznej na całej ziemi od zupełnie praktycznego celu obrony i utrzymania komunistycznej kolonii w okolicach Cobham.

Tak więc główne hasła diggerów — „ziemia wspólną skarbnicą” i „pracujcie wspólnie, wspólnie spożywajcie chleb” mogły być odnoszone w ogóle do ludzkości albo konkretnie do stosunków w ówczesnej Anglii. To, co zasługuje na szczególną uwagę w podstawowym celu diggerów — wspólnocie własności ziemi i jej płodów — to fakt, że cel ten mógł służyć w warunkach angielskich zbieżnym nadziejom copyholderów na wyzwolenie od ucisku monopolu ziemskiego landlordów oraz prymitywno-komunistycznym marzeniom plebsu o społeczeństwie wolności i równości. Nie była to marginalna idea „wspomożenia biednych”, ale program, którego urzeczywistnienie spowodowałoby istotny przewrót w stosunkach własnościowych, albowiem godził on w podstawy tak feudalizmu, jak i kapitalizmu, upatrując we wspólnocie ekonomicznej przesłankę „prawdziwej wolności”. Ideał ten był więc wyrazem konsekwentnie demokratycznego programu agrarnego chłopsko-plebejskiego obozu rewolucji angielskiej.⁶⁹ Postulat wspólnoty produkcji i konsumpcji nadawał programowi diggerów nowożytny charakter.

Program społeczny diggerów daleki był w swej istocie od dążeń średniowiecznych sekt komunistycznych, które budowały „królestwo boże” na skrawku ziemi otoczonym „królestwem diabła”.⁷⁰ Rysował się nie jako sekciarska utopia lub postulat wspomagania ubogich, lecz poprzez mobilizowanie nie tylko narodu angielskiego, ale i całej ludzkości, nabierał ogólnonarodowego i ogólnoludzkiego charakteru. Zważywszy, że w warunkach ówczesnej Anglii ziemie gminne obejmowały 2/3 całego obszaru gruntów uprawnych, nietrudno zauważyć, że koncepcja kopaczy musiała wywoływać obawy posiadających.⁷¹ Żądanie wspólnoty ziem gminnych i wyzwolenia ich użytkowników od powinności feudalnych prowadziłoby również do przekształcenia chłopskiego posiadania feudalnego (*copyhold*) w wolną własność ziemską (*freehold*). Zbiegały się tu interesy nie posiadającego plebsu i najbardziej uciskanych chłopów (*copyholders*). „Zniesienie władzy lordów manorów i ściągającego dziesięcinę duchowieństwa”⁷²

⁶⁸ *The Works...*, s. 359, 363.

⁶⁹ Por. B a r g: *op. cit.*, s. 196.

⁷⁰ K. K a u t s k y: *Poprzednicy współczesnego socjalizmu*, Warszawa 1949, *passim*.

⁷¹ „[...] ziemi wolnej jest dosyć — pisał zgodnie z rzeczywistością Winstanley — przeszło połowę więcej niż użytkowej [...]” — *The Works...*, s. 356.

⁷² *Ibid.*, s. 281.

zawierało istotę chłopsko-plebejskiego programu rewolucji agrarnej. Własność ziemską stałaby się w konsekwencji jego realizacji własnością tych, którzy ją uprawiali. W okresie angielskiej wojny domowej wysuwano szereg różnych rozwiązań problemu własności ziemskiej, jednak tylko Winstanley postulował rozwiązanie rewolucyjne. Być może, właśnie dlatego liczył przede wszystkim na biednych.

Warto zaznaczyć płynność granicy, która w programie diggerów dzieliła prymitywno-komunistyczne marzenia plebsu od odwiecznych egalitarnych dążeń chłopstwa. W jednym i tym samym pamflecie obok prymitywno-komunistycznej zasady „nikt nie potrzebuje rzeczy, mówiąc to moje, a to twoje [...], bowiem płody ziemi będą wspólne dla wszystkich”, znajdujemy typowo egalitarne przekonanie „nikt nie powinien starać się być bogatszym od bliźniego, albo być jego panem [...], wszak wszyscy powinni żyć jak bracia”.⁷³

Program społeczny kopaczy wyróżnia się bogactwem uzasadnień. W szczególności duże znaczenie przywiązywali oni do racji prawno-naturalnych, etyczno-moralnych i praktycznych. Natomiast tak częste w pismach diggerów odwoływanie się do Biblii i objawień uznać należy za konwencjonalną formę argumentacji owych czasów. Zwraca uwagę uzasadnienie praktyczne poczynań diggerów. Za cel, dla którego wspólnota ziemi była tylko środkiem, uważali oni indywidualną wolność (*freedom*) i społeczną równość (*equality*).⁷⁴ Wolność, jak sądzili, nie może być zagwarantowana przez samo nadanie przywilejów prawnych. Wymaga ona takiego zreformowania stosunków społecznych, które zagwarantują każdej jednostce ludzkiej zaspokojenie minimum potrzeb materialnych. „Prawdziwa wolność jest tam, gdzie człowiek znajduje pożywienie i utrzymanie, to znaczy zasada się na korzystaniu z ziemi.”⁷⁵

Wolność winna łączyć się z równością. Przyznanie ziemi jednym, a odmówienie jej drugim jest przejawem nierówności, albowiem nie daje wszystkim gwarancji materialnego bezpieczeństwa. Jedynie równy dla wszystkich dostęp do ziemi we wspólnocie otwiera możliwość pełnej realizacji powszechnej wolności.⁷⁶ Kopacze wykazali w wyższym stopniu niż inni myśliciele tego okresu, że wolność może być rzeczywista jedynie wtedy, kiedy wyrasta z równości opartej na materialnych podstawach. Wychodząc z chłopskiego w swej istocie postulatu równego dla wszystkich prawa do ziemi, doprowadzili go do żądania wspólnej własności, co oznaczało konieczność zniesienia prywatnej własności ziemi. Żądanie wspólnoty majątkowej wykraczało poza ramy burżuazyjno-demokratycznego

⁷³ *Ibid.*, s. 275

⁷⁴ *Ibid.*, *passim*.

⁷⁵ *Ibid.*, s. 519.

⁷⁶ *Loc. cit.*

pojmowania równości. Mimo że równość w pojęciu kopaczy miała jeszcze charakter prymitywnego chłopskiego zrównania, to jednak świadczyła o świadomości potrzeby ekonomicznej przebudowy społeczeństwa, a nie tylko jego politycznej reformy.

Praktyczne uzasadnienie wspólnoty ziemi i jej płodów wzbogacali kopacze i innymi argumentami. Zdaniem diggerów przychylność ludności do nich powinna wynikać z ich pokojowych zamiarów. „Nie naruszymy żadnych waszych majątków — uspokajaj landlordów Winstanley — jedynie to, co się nazywa gruntem gminnym, do chwili aż duch w was samych nakaze wam oddać ziemię [...]”⁷⁷. W przekonaniu kopaczy wspólna uprawa ziem gminnych przyniosłaby wielkie dobrodziejstwa dla całego narodu angielskiego. Zapanowałby ekonomiczny dostatek, bowiem nie wykorzystane dotychczas ziemie kraju wydałyby owoce. Powszechny obowiązek pracy pomnożyłby wielce bogactwa narodu, a wzrost produkcji doprowadziłby do obniżenia cen żywności, przestępczość, jako produkt materialnego ubóstwa, zostałaby wyeliminowana.⁷⁸

Realizacja pozytywnych treści programu społecznego diggerów wymagałaby wcześniejszego zniesienia tego wszelkiego zła społecznego, które wiązało się według nich z własnością prywatną. Własność prywatną, głównie ziemi, uważali oni za źródło podziału społeczeństwa na biednych i bogatych, ubóstwa i nędzy, przestępczości, degradacji moralnej, monarchii, prawa i religii. Myśl o niewolnictwie, w którym tkwił pogrążony od wieków lud Anglii, przewijała się często w antyroyalistycznych utworach. Była ona dość wyraźna w pismach lewellerów. Jednakże jedynie Winstanley i diggerzy trafnie ocenili sytuację, piętnując niesprawiedliwość społeczną prowadzącą do przerażającego ubóstwa ludu z jednej strony, a życia pełnego dostatków i rozkoszy bogaczy z drugiej. Niesprawiedliwość polegała, ich zdaniem, na tym, że żyli ubogo w kraju, który mógłby zapewnić dostatek każdemu.⁷⁹

Oczywistą było rzeczą dla kopaczy, że ubóstwo nie zostało ustanowione przez Boga, lecz wyrosło z panującego systemu własności ziemskiej — landlordyzmu. W systemie tym przeważająca część narodu pracuje za głodowe wynagrodzenie, aby uchronić od śmierci swoje utrudzone życie.⁸⁰ Własność prywatna jest praprzyczyną wszelkich wojen i waśni. Uniemożliwia wykorzystanie dla dobra całego społeczeństwa bogactw, które w takiej obfitości wytworzyła natura. Ogranicza rozwój

⁷⁷ *Ibid.*, s. 272.

⁷⁸ *“This freedom in planting the common land will prevent robbing, and stealing and murdering and prisons will not so mightily be filled with prisoners.” Ibid.*, s. 414 i n.

⁷⁹ *Ibid.*, s. 507.

⁸⁰ *Ibid.*, s. 361.

nauk i rzemiosł, marnując uzdolnienia i talenty zniewolonych nadmierną pracą fizyczną ubogich. Dla utrwalenia ucisku zrodziła państwo, prawo i religię. Zło wypływające z własności prywatnej ogarnęło wszystkie strony życia społecznego. Z jej powodu „ziemia przepelniła się niesprawiedliwością, uciskiem i skargami”.⁸¹

Na sto lat przed Janem Jakubem Rousseau własność prywatną popełił angielski plebejusz Gerard Winstanley. Trudno pominąć milczeniem fakt, że wniknął on znacznie głębiej w społeczne następstwa własności prywatnej niż Rousseau. Dostrzegł bowiem we własności prywatnej nie tylko przesłankę nierówności, ale i przyczynę wyzysku człowieka przez człowieka. Jeśli dla Rousseau ubogi — to człowiek potrzebujący pożywienia, a bogaty to ten, od którego ubogi zależy, to dla Winstanleya ubogi to przede wszystkim wytwórca dóbr pomnażających bogactwo, bogaty natomiast to ten, który przywłaszcza, zagarnia, grabi płody trudu ubogiego. Ubogi popadł w niedostatek nie tylko dlatego, że pozbawiono go własności, lecz i dlatego, że jest systematycznie ograbiany przez bogatego. Własność prywatna stała się źródłem gromadzenia bogactwa dlatego, że może się rozrastać dzięki nie opłaconej pracy ludzkiej.⁸²

Takiego głębokiego wejrzenia w istotę stosunków społecznych opartych na własności prywatnej nie spotykamy w historii myśli nowożytnej aż do XIX wieku.⁸³ Podczas gdy angielskie klasy średnie starały się uzasadnić akumulację kapitału, odwołując się do wyrastających z purytanizmu cnót moralnych, diggerzy twierdzili, że wszelka prywatna własność ziemska nie ma legitymacji moralnej. Stanowisko ich wyrastało nie z ascetycznego stosunku do dóbr materialnych, ale z przekonania, że cały proces zdobywania bogactw opiera się na wyzysku pracujących. Klóciło się to z ich koncepcją idealnego stanu natury, praw naturalnych, etyki jak też filozofii dziejów.

Niewątpliwie dlatego, że diggerzy tak głęboko zrozumieli mechanizm ustroju monarchicznego, mogli wnikliwie wyjaśnić istotę zachodzącego na ich oczach przewrotu politycznego. Aktami z 17 i 19 marca 1949 r. „usunęliście króla, usunęliście Izbę Lordów — pisał Winstanley — zróbcie jeszcze dwa kroki naprzód i usuńcie władzę lordów manorów i władzę duchownych biorących dziesięcinę oraz usuńcie nieznośny ucisk ze strony sędziów, którzy wypaczają prawa — wtedy dzieło wasze będzie czcigodne.”⁸⁴ Republika independencka nie uczyniła tego, pozostając republiką deklarowaną — monarchią zaś w rzeczywistości. Restauracja Stuartów

⁸¹ *Ibid.*, s. 180.

⁸² *Ibid.*, s. 511 i n.

⁸³ W. P. Wołgin: *Razwitijsze obszczestwiennoj mysli wo Francyi w XVIII w.* Moskwa 1958, s. 246.

⁸⁴ *The Works...*, s. 372.

potwierdziła niemal prorocze uprzedzenie Winstanleya kierowane do władców republiki independenckiej, że dopóki pozostanie sprzeczność między dokonanym przewrotem politycznym a zaniechanym przewrotem w stosunkach własnościowych, dopóty nieuchronny jest rychły upadek republiki i powrót władzy królewskiej.⁸⁵

Czyż nie jest świadectwem słabości republiki fakt — pytali kopacze — że chociaż landlordowie wyzwolili się od ciężarów płynących z posiadania na prawie rycerskim, to jednak żądają powinności feudalnych od copyholderów. „Władza lordów manorów nadal gnębi braci, żądają oni grzywien (*fines*) i danin spadkowych (*heriots*), negują prawo swobodnego korzystania z gruntów gminnych, o ile bracia nie zapłacą im renty, wymagają posłuszeństwa takiego samego, a nawet większego niż wtedy, kiedy król był u władzy.”⁸⁶ Zajmowanie przez *gentry* ziem gminnych, dziesięciny kościelne, kwaterunki żołnierskie, opłaty rynkowe i inne obciążenia dopełniają nieszczęść ubogiego ludu.⁸⁷ Tak też było w istocie, republika independencka zniosła bowiem jedynie ciężary feudalne *gentry* i burżuazji posiadającej ziemię, w niczym nie naruszając feudalnych powinności copyholderów. Mimo to republika independencka musiała budzić nadzieje ludu na poprawę swojego losu. Zniesienie monarchii, Izby Lordów i obwieszczenie republiki było rzeczą niesłychaną. Być może, dlatego między innymi miał miejsce ruch diggerów i ogromne nasilenie publicystyki ludowej.

4. METODY WALKI

To, co odróżnia program społeczny Winstanleya i kopaczy od programów licznych poprzedników naukowego socjalizmu, to głębokie zainteresowanie metodami, przy których pomocy można zaprowadzić komunistyczne porządki. Na temat akceptowanych przez Winstanleya i kopaczy metod walki ludu istnieją w literaturze dość zasadnicze rozbieżności.⁸⁸ Jednakże wydaje się, że jedynie metody pokojowych reform społecznych znajdują pełne poparcie w pismach diggerów.

⁸⁵ *Ibid.*, s. 527.

⁸⁶ *Ibid.*, s. 506 i n.

⁸⁷ *Ibid.*, s. 506 i n.

⁸⁸ Oto, co pisze Zagorin: „*The Digger movement was not a political tactic. It was an action whose purpose was to symbolize [sic! — R. T.] the redemption coming within the world and which had manifested itself already in Winstanley and his comrades.*” A oto opinia Barga o ruchu diggerów: „ich taktykę należy uznać za taktykę rewolucyjnej walki w dosłownym znaczeniu”. Zagorin *op. cit.*, s. 50; Barg: *op. cit.*, s. 213. Por. także: A. Cole: *The Quakers and the English Revolution*, „Past and Present” 1956, nr 10, s. 43; W. S. Hudson: *Economic and Social Thought of Gerrard Winstanley. Was He a Seventeenth Century Marxist?*

Poglądy samego Winstanleya na sposoby zaprowadzenia komunizmu zmieniały się. Silnie akcentował on swój głęboki pacyfizm w pierwszych religijnych utworach, przesyconych chiliastyczną nadzieją rychłego zstąpienia Chrystusa w celu moralnego oczyszczenia ludzkości.⁸⁹ Owo graniczące z kwietyzmem przekonanie nie trwało jednak długo. W kilka miesięcy potem wygłosił Winstanley filozoficzną pochwałę czynu i dał jej praktyczne poparcie akcją diggerów. „Czyn bowiem jest źródłem życia i jeśli nie będziesz działał, nic nie wskórasz.”⁹⁰ Dzięki takim myślom wiedzieli kopacze, że celów swoich nie mogą osiągnąć biernym oczekiwaniem na interwencję sił pozaziemskich.

Wszelako realizm kopaczy eliminował radykalizm środków walki. Nie uczynili narzędzia z siły oręża, tym się brzydzili. „Przemoc może tylko zniszczyć, nie jest w stanie nic zbudować”. „Zwyciężymy miłością i cierpliwością” — wypisali kopacze na swoich sztandarach.⁹¹ Wolność wywalczona mieczem nieuchronnie łączy się z niewolą dla tej lub innej części ludności. Wprawdzie, pisał Winstanley, „nie jesteśmy przeciw żadnym władzom i prawom rządzącym narodami świata, lecz dla naszej grupy nie potrzebujemy ani jednych, ani drugich.”⁹² Owe wątki negujące potrzebę władzy politycznej, przewijające się w pismach kopaczy, wynikały z ich przekonania, że zaprowadzenie wspólnoty własności ziemskiej wyeliminuje konieczność przymusu państwowego. Sądziли wtedy, że przestępczość, kary i więzienia znikną wraz z własnością prywatną, albowiem stanowią jej konsekwencję. Eliminację przymusu państwowego ze swojego programu wykorzystali oni również w celu wykazania bezpodstawności wysuwanego przeciwko nim zarzutu usiłowania obalenia przemocą panującego ustroju państwowego, a także do podkreślenia doskonałości ustroju wspólnoty, w którym przemoc państwowa jest zbędna. Upadek kolonii diggerów rozwiął złudzenia Winstanleya w tym względzie.⁹³

W warunkach daleko posuniętego zróżnicowania socjalnego wsi angielskiej, kiedy było rzeczą jasną, że wezwanie kopaczy nie pociągnie fali

„Journal of Modern History” 1946, t. 18, nr 1, s. 8 i n.; W. Schenek: *The Concern for Social Justice in Puritan Revolution*, London—New York 1948, s. 102; Szerszy przegląd różnych ocen filozofii Winstanleya i diggerów zamieściłem w artykule *Gerard Winstanley w literaturze*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. XV, Lublin 1969.

⁸⁹ *The Works...*, ss. 186, 332, 373.

⁹⁰ *Ibid.*, s. 315.

⁹¹ *Ibid.*, ss. 182, 378.

⁹² *Ibid.*, s. 284 i n.

⁹³ W ostatnim, najbardziej dojrzałym utworze *The Law of Freedom in a Platform*, Winstanley doszedł do przekonania, że istnieje potrzeba władzy państwowej, nawet w komunistycznym społeczeństwie. *Ibid.*, s. 501 i n.

masowych rozruchów chłopskich, taktykę pokojową uzasadniał niekorzystny dla diggerów układ sił. Jednakże kopacze nie potępiali wszelkiej przemocy. Przyznając potrzebę jej użycia w stosunku do sił królewskich nie widzieli możliwości skutecznego użycia przemocy w walce ze „starszym bratem”, tj. właścicielami typu kapitalistycznego. Byli świadomi przy tym faktu, że mimo, iż broń ich stanowiły łopaty, a nie muszkiety, to i tak wywołali obawy posiadających. „Jeśli sprawa diggerów zwycięży — wyraził niepokój posiadających Winstanley — utracimy wszystkie nasze zaszczyty i tytuły i my, będący chwałą tej ziemi, nie będziemy znaczyć więcej niż nasi niewolnicy i słudzy.”⁹⁴

Ton pism kopaczy był różny w różnych okresach istnienia kolonii w Cobham: przekonywający, proponujący, ugodowy, wojowniczy, pokorny — w zależności od danej sytuacji. Kopacze apelowali do całej biedoty angielskiej, aby poszła ich śladem. W wyobraźni widzieli w swoich szeregach nawet bogatych, dlatego nakłaniali lordów manorów do dobrowolnego oddania ziem gminnych dla dobra całego narodu. Rozwiewali obawy posiadających, że na drodze przemocy utracą prywatne majątko.⁹⁵ Mobilizując szeroki front społeczny, mieli nadzieję, że przyciągną w ten sposób setki i tysiące zwolenników dobrej sprawy. Do idyllicznego nierzadko obrazu reform wplatali też niedwuznaczne groźby, bo skoro Bóg „[...] nie oszczędził króla, nie będzie miał względu i na was [...]”⁹⁶ lordowie manorów. „Postanowiliśmy nie dać się dłużej oszukiwać i nie trwać w podłym strachu przed wami, bo przecież ziemię stworzono zarówno dla nas, jak i dla was.”⁹⁷ Interesująca wydaje się też idea pokojowego wyklęcia landlordów poprzez wezwanie do zaprzestania pracy na ich ziemiach, a zajęcia się pracą na ziemiach gminnych.⁹⁸

Metody walki kopaczy, sięgające do zróżnicowanych środków, były mimo wszystko metodami zgubnymi dla ich ruchu. Miały one jednak w tym czasie tę zasadniczą przewagę nad zbrojnym powstaniem, że pozwoliły nielicznej kolonii komunistycznej przetrwać cały rok, mimo że była ona otwartym wyzwaniem rzuconym reżimowi republiki independentckiej. Wiązały one „miłością i cierpliwością” siły wrogów. O tym, że byłoby to niemożliwe przy zbrojnym powstaniu, świadczy chociażby majowe powstanie lewellerów z r. 1649, które szybko zlikwidowano militarnym poskromieniem powstańców.

Sam Winstanley przyznawał, że ruch diggerów był nieudany, mimo

⁹⁴ *Ibid.*, s. 331.

⁹⁵ *Ibid.*, s. 272.

⁹⁶ *Ibid.*, s. 502.

⁹⁷ *Ibid.*, s. 273.

⁹⁸ *Ibid.*, s. 199 i n.

że ideom, o które walczyli, nadawał walor niezwycięzonych.⁹⁹ Nie przeceniał też w najmniejszym stopniu historycznego znaczenia przedsięwzięcia kopaczy, kiedy pisał: „Walki między lordami manorów i biednymi o ziemię gminne są największą sprzecznością, ciągnącą się od przeszło 600 lat”.¹⁰⁰ Miał tu niewątpliwie na myśli walkę ludu angielskiego z „jarzmem normandzkim”, ucieleśnionym, jego zdaniem, w feudalnym ustroju własności. Tym samym Winstanley wiązał ruch diggerów z wielowiekową walką chłopstwa angielskiego o wolne korzystanie z ziemi. Walka kopaczy o chłopski program agrarny w rewolucji miała cechy właściwe każdemu ruchowi chłopskiemu: żywiołowość, niedostateczną świadomość polityczną, niski stopień zorganizowania, lokalny charakter wystąpień oraz brak poparcia proletariatu fabrycznego, który nie ukształtował się jeszcze jako klasa, a burżuazja nie poparła diggerów, występując w sojuszu z nową szlachtą przeciwko chłopom. Nadto angielskie chłopstwo w okresie rewolucji było silnie rozwarstwione, co niestety nie osłabiało jego siły. Program diggerów wykształcił się pod koniec drugiej wojny domowej, po 9 latach trudnej walki z królem, stąd masy ludowe były już walką znużone i wyczerpane. Niemalże znaczenie musiały mieć surowe represje władz republiki w stosunku do kopaczy. O klęsce ruchu diggerów zadecydowały też w dużym stopniu przyczyny tkwiące w samym ruchu — jego utopijny charakter i naiwna wiara w moc bezrewolucyjnych reform, siłę miłości, cierpliwości i przekonywania. Historyczne znaczenie ruchu kopaczy polega, jak się wydaje, nie tyle na praktycznej próbie realizacji ich programu, ile na tym, że najdokładniej określili oni cele walki angielskiej biedoty wiejskiej połowy XVII wieku.

Problemem również jest, jak dalece Winstanley i diggerzy uświadamiali sobie różnice, które dzieliły ich program społeczny od demokratycznego radykalizmu lewellerów. Wydaje się, że obie strony były zdziwiająco świadome przeciwieństw, które je dzieliły. Lilburne odcina się od komunizmu kopaczy w *Legal Fundamental Liberties*, Winstanley odróżnia kopaczy od lewellerów, nazywając ich „prawdziwymi lewellerami”. Przeciwieństwa między oboma ruchami nie były głębokie co do szans realizacji ich programów: oba były utopijne, w pewnym stopniu religijne, ale przede wszystkim polityczne. Były to dwa rodzaje radykalizmu politycznego, z których każdy odrzucał drugi. Punkt centralny filozofii lewellerów stanowiła idea demokracji, oddzielająca w sposób skrajny akcję polityczną od reform ekonomicznych. Natomiast „prawdziwi lewellerzy” byli przekonani, że gruntowna reforma społeczna musi oprzeć się na jedności reformy politycznej i ekonomicznej. Roz-

⁹⁹ *Ibid.*, s. 420.

¹⁰⁰ *Loc. cit.*

bieżność ta determinowała różny ich stosunek do sprawy własności ziemskiej.

Lewellerska myśl o równości jako podstawie obywatelskich i politycznych wolności zawierała potępienie monopolów gospodarczych, postulując konkurencję ekonomiczną na równych warunkach. Według lewellerów prawa naturalne, to prawa indywidualne, a równość polega na jednakowym korzystaniu z tych praw. Winstanley natomiast był w pełni świadomy, że nie mógł skutecznie żądać równego podziału środków materialnych jako podstawy równych praw indywidualnych. Potępiał własność prywatną za to, że dawała możliwość monopolizowania ziemi nielicznym. Nie widział też w końcu praktycznej możliwości zniesienia zła społecznego poprzez udostępnienie równej części własności prywatnej ziemi wszystkim potrzebującym, ponieważ było to po prostu niemożliwe. Kopacze, występując z hasłami wolności i równości przy wspólnym korzystaniu z ziem gminnych, walczyli o radykalne zburzenie średniowiecznych stosunków ziemskich, torując tym samym drogę dla rozwoju kapitalizmu w rolnictwie angielskim.

Załącznik

Nazwiska i imiona osób, które podpisały pisma sformułowane w imieniu kolonii diggerów

	20 VI 1649	1 VI 1649	grudzień 1649	26 III 1650	4 IV 1650
1. Everard William . .	+	—	—	—	—
2. Palmer John . . .	+	+	+	+	+
3. Courth John . . .	+	+	—	+	+
4. Courton John . . .	+	+	+	+	+
5. Taylor William . . .	+	—	—	—	—
6. Clifford Christopher	+	+	—	—	—
7. Barker John . . .	+	—	—	—	—
8. Winstanley Gerrad .	+	+	+	+	+
9. Goodgrome Richard .	+	—	—	—	—
10. Starre Thomas . .	+	+	—	+	+
11. Hoggrill William .	+	+	—	+	+
12. Sawyer Robert . .	+	+	—	+	+
13. Edder Thomas . . .	+	+	—	+	+
14. Bickerstaaffe Henry	+	+	—	—	—
15. Taylor John . . .	+	—	—	—	—
16. Web Samuel . . .	—	+	—	—	—
17. Hayman John . . .	—	+	+	+	+
18. Weeden Daniel . .	—	+	—	—	—
19. Wheeler Richard . .	—	+	—	—	—
20. Yatees Nathaniel . .	—	+	—	—	—
21. Clifford William .	—	+	—	—	—
22. Spire Anthony . .	—	+	—	—	—

	20 VI 1649	1 VI 1649	grudzień 1649	26 III 1650	4 IV 1650
23. Harrison John . . .	—	+	—	—	—
24. Haydeen Thomas . .	—	+	—	—	—
25. Hall James	—	+	—	—	—
26. Manley James . . .	—	+	—	—	—
27. Bernard Thomas . .	—	+	—	+	—
28. Beeche John	—	+	—	—	—
29. Comes William . . .	—	+	—	—	—
30. Boncher Christopher	—	+	—	—	—
31. Taylor Richard . . .	—	+	—	—	—
32. Worthing Urian . . .	—	+	—	—	—
33. Holcombe Nathaniel	—	+	—	—	—
34. Cholde Giles	—	+	—	+	—
35. Webb John	—	+	—	—	—
36. Arwel Thomas	—	+	—	—	—
37. Bennigton William .	—	+	—	—	—
38. Avery John	—	+	—	—	—
39. Ayer Ralph	—	+	—	—	—
40. Pra John	—	+	—	—	—
41. Wilkinson John . . .	—	+	—	—	—
42. East Thomas	—	+	—	—	—
43. Brown Allen	—	+	—	—	—
44. Gray Richard	—	+	—	—	—
45. Mordy John	—	+	—	—	—
46. Bachilor John	—	+	—	—	—
47. Childe William . . .	—	+	—	—	—
48. Hatham William . . .	—	+	—	—	—
49. Wicher Edward	—	+	—	—	—
50. Tench William	—	+	—	—	—
51. Wrenn Anthony	—	—	—	+	+
52. Barton Henry	—	—	+	+	+
53. Coster Robert	—	—	+	+	+
54. Heard Jacob	—	—	+	+	+
55. Medleey Richard . . .	—	—	+	+	—
56. James Thomas	—	—	—	+	—
57. Dickins John	—	—	—	+	—
58. South John (Starszy)	—	—	—	+	+
59. Hitchcock William . .	—	—	—	+	+
60. Hancocke Henry	—	—	—	+	+
62. Adams Thomas	—	—	—	+	+
61. Barry John	—	—	—	+	+
63. South Thomas	—	—	—	+	—
64. Freland Daniel	—	—	—	+	+
65. Draper Robert	—	—	—	—	+
66. Smith William	—	—	—	—	+
67. Bat John	—	—	—	—	+
W sumie 67 nazwisk	15	45	8	25	22

РЕЗЮМЕ

Социальные причины движения диггеров коренились в основе принципиального конфликта Англии XVII в. — борьбы за землю. В своей программе диггеры соединяли элементы аграрного коммунизма с требованиями крестьянского равноправия. Начало этой идеологии можно найти в идеологии лоллардов, в концепции Болла и в восстании Уота Тайлера. События английской буржуазной революции XVII в. привели к развитию радикализма среди беднейших слоев крестьянства, т. к. даже наиболее радикальная программа левеллеров не учитывала их интересов. Непосредственные идейные предшественники диггеров, крестьянские левеллеры из Бакингемшира, не выступали еще открыто против партии Лильберна.

История коммунистической колонии в Кобхеме отличалась неравной борьбой горстки мужественных людей против частной собственности в индипендентской республике, провозглашенной в 1649 г. Деятельность нескольких десятков диггеров вызвала серьезные опасения у локальных землевладельцев и властей республики. Движение диггеров не приобрело широкого размаха, поэтому их попытки создать колонию, основанную на общности продукции и потребления, провалились.

Диггеры считали землю центральным фактором общественной жизни. Общее пользование землей без податков — это основное условие для свободы и общественного равенства. В сущности, диггеры не намеревались ликвидировать частную собственность вообще и распространить коммунистические порядки. Они требовали передачи безземельным батракам всех общинных земель, владений короля, высшего духовенства и роялистов, что было отражено в лозунгах: „Земля — общее сокровище“, „Работайте сообща, сообща потребляйте“. Свою программу они обосновывали законно-естественными, этико-моральными и практическими аргументами. Кроме того в ней дан глубокий анализ всех отрицательных сторон общественного строя, базирующегося на экономических основах частной собственности.

Особенностью, отличающей программу диггеров от многочисленных предшественников научного социализма, является глубокий интерес к методам, при помощи которых можно ввести коммунистические порядки. Однако методы борьбы диггеров оцениваются учеными по-разному. И все-таки, основным методом, как кажется, они считали метод мирных общественных реформ. Выступление копателей носило характерные для большинства крестьянских движений черты: стихийность, низкий уровень политического сознания участников, плохая организация, слабые связи с другими общественными силами. Движение было утопическим, в некоторой степени мистично-религиозным, но прежде

всего политическим. Особенно ценной мыслью, содержащейся в программе диггеров, может быть, как кажется, то, что общественные реформы требуют политических и экономических перемен.

ZUSAMMENFASSUNG

Die sozialen Ursachen der Diggerbewegung wurzelten in den Grundlagen des Hauptkonfliktes der englischen Gesellschaft des XVII Jahrhunderts, d.h. des Kampfes um Grund und Boden. Die ideologische Besonderheit der Diggerbewegung bestand darin, dass in ihrem Programm die Motive des Agrarkommunismus und die Forderungen des bäuerlichen Egalitarismus deutlich zum Vorschein kamen. Die Traditionen dieser Ideologie nahmen ihren Anfang in den Weissagungen der Lollarden, den Ansichten von John Ball und im Wat Tyler-Aufstand. Der Verlauf der englischen Revolution führte zur Entwicklung des Radikalismus unter den ärmsten Bauern, da ja auch das radikale Programm der Levellers ihre Interessen nicht berücksichtigte. Die unmittelbaren ideologischen Vorläufer der Digger — die dörflichen Levellers aus Buckinghamshire hatten ihr Programm dem der Partei Lilburnes noch nicht entgegengestellt. Diesen mutigen Schritt taten erst die Diggers unter Winstanleys Führung.

Die Geschichte der kommunistischen Siedlung der Diggers in Cobham ist voll Dramatik ungleichen Kampfes, der von einer Handvoll tapferer Menschen geführt wurde gegen eine Welt des Privateigentums, verkörpert im System der Independenten-Republik von 1649. Obwohl die Anzahl der Diggers niemals einhundert Personen erreichte, rief dennoch das Bestehen dieser Gruppe ernste Befürchtungen seitens der lokalen Grundbesitzer sowie der Behörden der Republik hervor und stiess auf offene Feindschaft. Die Diggers machten eine Reihe von Anstrengungen, um ihrer Bewegung den Charakter einer Massenbewegung zu verleihen, sie hatten aber keinen Erfolg. Infolge der Schwäche eigener Reihen und des organisierten Auftretens ihrer Gegner scheiterte der Versuch, eine nach dem Prinzip gemeinsamer Arbeit und gemeinsamer Konsumtion organisierte Kolonie zu schaffen.

Die Diggers hielten den Grund und Boden für den Hauptfaktor des sozialen Lebens. Gemeinschaftliche Bodenbenutzung ohne Steuer hielten sie für die Voraussetzung der Freiheit und sozialen Gleichheit. Im Grunde genommen traten aber die Diggers in 1649 nicht für eine Aufhebung des Privateigentums überhaupt und nicht für allgemeine Einführung kommunistischer Ordnung auf, sondern ausschliesslich für das Recht, den Gemeindeboden zu bebauen und für die Übergabe an das Volk eines Teiles des der Krone, der Kirche und den Royalisten gehörenden

Grundbesitzes, der infolge des Sieges über den König dem Volke zufallen sollte. Diesen Sinn hatten vor allem ihre Hauptparolen: „der Grund und Boden ist eine gemeinsame Schatzkammer“ und „gemeinsam arbeiten und gemeinsam das Brot essen“. Sie begründeten ihr Programm mit einer Reihe von naturrechtlichen, ethischen und praktischen Argumenten. Das Programm enthält auch eine tiefe Analyse einer auf Privateigentum gestützten gesellschaftlichen Ordnung.

Was die Diggers von den vielen Vorläufern des wissenschaftlichen Sozialismus besonders unterscheidet, ist ein tiefes Interesse für die Methoden, mittels deren die Einführung kommunistischer Ordnung möglich wäre. Was die Einschätzung des Charakters der Kampfmethoden der Diggers betrifft, gibt es in der Fachliteratur abweichende Ansichten. Es scheint aber die Annahme begründet zu sein, dass im Lichte ihrer Schriften nur die Methode friedlicher Sozialreformen die Anerkennung der Digger gewann. Die Digger-Bewegung charakterisierte sich durch einige, den meisten Bauernbewegungen eigene Eigenschaften: Spontaneität, unzureichendes politisches Bewusstsein ihrer Teilnehmer, schwache Organisation, lokaler Charakter der Bewegung, Mangel an Unterstützung durch andere gesellschaftliche Kräfte. Die Bewegung hatte einen utopischen, gewissermassen mystisch-religiösen, vor allem aber politischen Charakter. Ein besonders wertvoller Gedanke im Programm der Diggers scheint die Überzeugung zu sein, dass für die Durchführung gründlicher gesellschaftlicher Reformen die Einheit der politischen und wirtschaftlichen Umwälzungen notwendig ist.